Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ CWARTEK, 1 GRUDNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 330

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

MARSZ. PIŁSUDSKI o LITWIE.

P. Waldemaras jest niepoczytalny

i chce koniecznie sprowokować wojnę z Polską.

Pragnąc uchronić świat od ponownej pożogi wojennej —

marsz. Piłsudski postanowił nie reagować na prowokacje Litwy i zaapelować do Ligi narodów.

Warszawa, 30 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

P. prezes rady ministrów marszałek Piłsudski udzielił w dniu dzisiejszym Polskiej Agencji Telegraficznej następującego wywiadu:

„Nota nasza, rozesłana do wszystkich państw, gdzie jesteśmy reprezentowani, zwraca się do tych państw z prośbą o pomoc w pracy naszej nad usunięciem stanu wojny na naszych granicach.

Stan wojny, utrzymywany w stosunku do nas przez Litwę, jest jedynym wypadkiem w chwili obecnej na świecie. Jest więc anomalją, jest stanem chorobliwym tego zakątka kuli ziemskiej. Granice nasze z Litwą są z tego powodu całkiem niepodobne do innych na świecie. Stanowią one tu przedmiot stałej trwogi i niepokoju, gdyż tu żadna praca normalnie prowadzona być nie może, gdzie — jak dawniej na dzikich kresach naszych kresów — praca idzie tylko pod groźbą broni, gdzie

MAT NIE MOŻE LATAMI WIDZIEĆ BRATA, MATKA UMIERAJĄCA NIE MOŻE POŻEGNAĆ NA ŁOŻU ŚMIERCI DZIECI,

gdzie nie można mieć żadnego drobnego nawet interesu, gdzie wieść, potrzeba czy pilna od swoich bliskich, dochodzi pomimo małej przestrzeni dopiero po tygodniach czy miesiącach.

My, polacy, pomimo to wszystko przymywaliśmy stale stan pokoju, spoglądając się wytrwałem i spokojnem oczekiwaniem się przyzwyczaić przeciwników do pokoju, ustalić ten stan i wytrwać w nim, szukając lekarstwa na tdy stanu wojny — w czasie. Gdy nie z naszego powodu i nie z naszego zażalenia sprawa ta przeszła do Ligi narodów, stan rządu p. Waldemarasa stał się nerwowym i podnieconym tak dalece, że

ROZPOCZĘTO ZARZĄDZENIA MOBILIZACJI.

Gdym się o tem dowiedział, spędziłem noc całą na szukaniu decyzji. Nie mogłem nie widzieć skutków opóźnienia naszej mobilizacji. Pomimo, że wiedziałem, że w prędkim czasie zwycięstwo będzie moje, lecz drżeć musiałem, że

GROŹBA WOJNY WISI NAD TEMI CZĘŚCIAMI KRAJU,

które staną w pożodze, gdy nie zdąże na czas biegnąć im z pomocą.

Rozum i logika wojny każe śpieszyć z odpowiedzią na mobilizację przyśpieszoną, by się nie dać wyprzedzić przeciwnikowi. Każda godzina bowiem opóźnienia grozi gdzieś, komuś całkowitą ruiną bytu.

Przy stanie wojny, który nam rząd litewski narzuca od tak dawna, miałem przemyślaną tę chwilę, gdy wypadnie mi decydować o naszej sprawie. Tym razem sprawa stanu wojny oddaną jest na forum międzynarodowe, gdzie

PRAWA POKOJU A NIE WOJNY SĄ PRAWDA WYZNAWANĄ.

Zdecydowałem pójść za wyższą racją stanu i za racją logiki i już nazajutrz zadeklarowałem p. ambasadorowi Francji, że zdecydowałem nie mobilizować, oczekując decyzji rady Ligi narodów w odpowiedzi na naszą notę.

Uważam za swój obowiązek wyjaśnić te względy, które sytuację czyniły najcięższą, gdym ważył metody, które przemogły prostą decyzję o mobilizacji.

Prezes rządu litewskiego

P. WALDEMARAS WZBUDZA WE MNIE OBAWĘ Z POWODU STANU SWEGO UMYSŁU. JEST, ZDANIEM MOJEM, NIEPOCZYTALNYM.

W wymuszonych na nim pertraktacjach z nami uznał że jest z nami w stanie wojny i żądał, by Polska za zmienienie stanu wojny czemkolwiek mu zapłaciła, tak, jak gdybyśmy tę wojnę już przegrali. Powiedzieć można, że jest tylko bezczelny. Teraz w jednej ze skarg na nas powiedział, że Piłsudski swym wyjazdem do Wilna, skąd pochodzi i gdzie ma swoją rodzinę, zagraża bytowi państwa litewskiego.

Jak wdzięczny jestem za ten komplement, świadczący o potędze mojej osoby, lecz każdy przyzna, że

TEN ARGUMENT ZACZERPNIĘTY JEST Z BOGACTW ROZUMU LUDZI, PRZEBYWAJĄCYCH W SZPITALU WARJATÓW.

Ot, dalej jeden z argumentów jednej z not dyplomatycznych tego pana: Za stan pokoju Polska ma zapłacić pomocą niezależnej gospodarce tego pana w Kłajpedzie dając gwarancję wywozu pewnego quantum swych towarów przez Kłajpedę. Lecz wobec tego, że większość towarów pochodzić będzie z Wileńszczyzny, p. Waldemaras oświadcza, że właściwie prawnie należą one do Litwy, więc można je skonfiskować w drodze, nim dojdą do Kłajpedy, który byt ma być podtrzymywany wywozem z Polski.

Gdy dodam, że ten super-patrjota litewski był długi czas rosjaninem, potem niemcem, a wreszcie litwinem, to każdy mi przyzna, że

MAMY DO CZYNIENIA ZE ZJAWISKIEM NIEMAL SZPITALNEM.

Gdy więc pomyślałem, że w stanie nerwowego podniecenia mogą być czynione niepoczytalne kroki, które łatwo wywołać mogą decyzje prowokującą gwałtem Polskę, z wielkim ciężarem na duszy uległem — powtórzę — wyższej racji stanu i wyższej nad wojną i jej prawdami prawdzie pokoju.

Uważam więc w obecnej chwili za swój obowiązek zwrócić się z pelem do swych współobywateli, by ze spokojem, umiarem i należytą powagą zechcieli zachować się wobec groźb do nas skierowanych, gdy

MIECZ SIĘ ZNAJDUJE W RĘKU SZALEŃCA.

Proszę wszystkich o spokój i spokojny stosunek do wieści i plotek, które w takich czasach krążą, a przy zachowaniu tego spokoju ufam, że po przejściu kryzysu — w co chcę wierzyć — będziemy dumni, że wbrew oczekiwaniom wszystkich wrogów naszych wykażemy tę prawdę siły, którą daje opanowanie siebie, tak potrzebne we wszystkich ciężkich chwilach.

Wreszcie jeszcze jedno: Przy okropnych prześladowaniach, jakie teraz panują na Litwie w stosunku do przeciwników rządu,

WIELU Z LITWINÓW SZUKA UCIECZKI I PRZYTUŁKU NA NASZEJ ZIEMI.

Jeżeli żałować można, że dzięki stanowi wojny nie mogliśmy współżyć ze swym tak drogim sercu wielu współrodaków sąsiadem, to gdy wreszcie z powodu nieszczęść w ich kraju przybyło do nas liczne ich grono, wzywam wszystkich do okazania im

GOŚCINNOŚCI I POMOCY W ICH BIEDZIE.

Polska zna z tak niedawnej przeszłości, co znaczy dola emigranta, niepewnego swej przyszłości i przebywającego w bólu tęsknoty za swym zagonem. Najpiękniejsze perły naszej poezji, które dużą naszą rzeźbiły, powstały z prac tych emigrantów. Niech nie zaznają ci, co są u nas, gorzkiego chleba pogardy i niechęci.

Marsz. Piłsudski odwiedzi Paryż

w drodze powrotnej z Genewy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Warszawska prasa popołudniowa doniosła, iż marszałek Piłsudski po zakończeniu obrad genewskich udać się ma do Rzymu, a stamtąd do Londynu, celem złożenia wizyt panującym i rządom tych państw.

Informują mnie, iż tego rodzaju podróż bynajmniej nie jest przewidywana. Wczoraj wieczorem odbyła się narada marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim, min. Knollem i pułkownikami Wieniawa-Długoszowskim oraz Beckiem, którzy, jak wiadomo, mają towarzyszyć mu do Genewy i w trakcie narad ułożono oprócz taktyki na sesji genewskiej również marszrutę podróży. Marsz. Piłsudski uda się do Genewy przez Wiedeń i Zurych, nie zatrzymując się po drodze. Wróci zaś tą samą drogą lub ewentualnie przez Paryż, zatrzymując się tylko w tem mieście.

Zjednoczenie polskich i żydowskich

organizacji dziennikarskich.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj po południu w lokalu redakcji „Tygodnika Ilustrowanego" nastąpił podpisanie zjednoczenia syndykatu dziennikarzy polskich w Warszawie z syndykatem dziennikarzy żydowskich. W imieniu syndykatu polskiego podpisy złożyli redaktorowie Dębicki, Bazylewicz i Przysiecki, w imieniu syndykatu żydowskiego redaktor „Hajntu" dr. Gottlieb i red. Singer.

Następnie dla uczczenia doniosłego aktu odbyło się śniadanie w hotelu Bristol.

Marszałkom sejmu i senatu

wypłacono diety.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wbrew przewidywaniom prasy opozycyjnej przypuszczenia, że wobec cofnięcia marszałkom i wicemarszałkom sejmu i senatu biletów kolejowych rząd nie wypłaci również djet członkom prezydjum obu izb — djety zostały wczoraj wieczorem wypłacone.

Wykrycie spisku

rewolucyjnego w Lizbonie.

Lizbona 30 listopada.

Na skutek wykrycia w Moimbrze spisku rewolucyjnego, dokonano kilku aresztowań, przyczem w rece władz wpadła pewna ilość broni.

Bunt w wojsku litewskiem.

Garnizon w Wiłkomierzu utworzył radę wojenną.—Nowe ultimatum oficerów.

Ryga, 30 listopada.

Donoszą z Kowna:

Garnizon w Wiłkomierzu wypowiedział posłuszeństwo rządowi.

Utworzono radę żołnierską, której delegacja otrzymała pełnomocnictwo do rokowań z oficerami.

Komendanta garnizonu, Mailisa, internowano.

Królewiec, 30 listopada.

Po rozbiciu się wczorajszych rokowań między Waldemarasem a partjami opozycyjnemi, wybitnym członkom chrześcijańskiej demokracji zagrożono aresztowaniem. Przywódca chrześcijańskich demokratów Bystras, przewidywany nawet w rokowaniach z prezydentem Smetoną i Waldemarasem, na stanowisko ministra sprawiedliwości w gabinecie koalicyjnym, wołał w panicznym pośpiechu opuścić swoją niegościnną ojczyznę. Uciekł on dziś w nocy wraz z trzema towarzyszami, wybitnymi członkami swego stronnictwa, za granicę litewską do Prus Wschodnich.

Dr. Bystras oświadczył przedstawicielom prasy, że musi niestety uciekać z Litwy, ponieważ groziło mu aresztowanie przez rząd Waldemarasa.

—:—

Kowno, 30 listopada.

Sytuacja na Litwie, po rozbiciu rokowań, jest jeszcze bardziej chaotyczna. Wszelkie dalsze rokowania zostały ostatecznie pogrzebane z chwilą, gdy cały szereg wybitnych wojskowych oświadczył się za dalszem popieraniem gabinetu Waldemarasa. W kołach opozycji istnieją poważne obawy, opierające się na pewnych postanowieniach poufnych obecnego rządu litewskiego, że Waldemaras rozpoczął przy pomocy kliki sztabu generalnego dalsze aresztowania, które dotąd ograniczyły się tylko do socjal-demokratów i niektórych ludowców a obecnie dotknęły także chrześcijańskich demokratów i wogóle wszystkich wybitniejszych przywódców opozycji.

Ryga, 30 listopada.

Łotewski organ socjalistyczny „Social - Demokrat“ donosi z Kowna, że prezydent Smetona i premjer Waldemaras przekazali swoje kapitały prywatne do banków zagranicznych.

Zamach na Smetonę?

Ryga, 30 listopada.

Wiadomości nadchodzące z Kowna stwierdzają coraz większe wrzenie korpusu oficerskiego, które doprowadziło do szeregu wydarzeń świadczących, iż oficerowie litewscy rozdzielają się na dwie grupy. Jedna zachowuje się biernie, druga występuje aktywnie żądając zmiany kursu politycznego. Dziś w Kownie krążą pogłoski o udaremnionym zamachu na Smetonę, Waldemarasa i Plechawitiusa. Aresztowano jednego z wyższych wojskowych który w towarzystwie kilku oficerów miał zamiar aresztować tych 3 litewskich polityków. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Wyszło jednak już na jaw, że ostatnio wystąpił pułkownik Petrulis, który złożył ultimatum imieniem garnizonu kowieńskiego. Uciekł on potem do Prus wschodnich skąd zamierza udać się do Genewy.

Powrót jeźdźców polskich z Ameryki.

Zostali oni entuzjastycznie powitani na dworcu w Warszawie.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 9-ej rano powróciła do Warszawy z Ameryki zwycięska „ekipa“ jeźdźców naszych.

Już na wiele minut przed 9-tą na dworcu Głównym zgromadził się liczny tłum.

O godz. 9 m. 8 wpada kurjer na peron. Wychodzącego z wagonu ppłk. Rommla, serdecznie wita szef departamentu kawalerji gen. Tokarzewski.

„Witam Cię panie pułkowniku i gratuluję wspaniałych sukcesów“.

Orkiestra 1 p. szwol. grała hymn trjumfalny.

Z wagonu wyskakują sprężyście zwycięzcy.

Panie z rodziny wojskowej i koła cywilnych sportsmenek wręczają piękne wiązanki chryzantem.

Fotografowie i kinoaparat działają bez przerwy.

Przechodzimy do salonu recepcyjnego.

Generał Rummel w krótkiem przemówieniu wita jeźdźców i gratuluje sukcesów.

Sala trzęsie się od okrzyków i oklasków.

Ppłk. Rummel wzruszonym głosem dziękuje za serdeczne przyjęcie.

Zwycięzcy wychodzą z dworca. Potężny okrzyk: „niech żyje kawalerja polska“ bije z tysiąca piersi.

O godzinie 11ej jeźdźcy złożyli meldunek szefowi departamentu kawalerji gen. Tokarzewskiemu, poczem zameldowali się wiceministrowi gen. Konarzewskiemu.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem w salonach kasyna sztabu generalnego odbył się obiad na cześć powracających kawalerzystów, wydany przez komitet międzynarodowych i krajowych zawodów konnych.

Nowy szef sztabu D. O. K. IV

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Dzisiejszy dziennik personalny min. spraw wojskowych przyniesie nominację ppułkownika Bolesława Szafrana na stanowisko szefa sztabu D. O. K. IV w Łodzi.

Zastępcą jego ze stanowiskiem szefa oddziału ogólnego zostanie mjr. Eugenjusz Dmochowski. Dziennik personalny M. S. Wojsk. postanawia, że dotychczasowy adjutant marsz. Piłsudskiego mjr. Wenda przechodzi do szkoły sztabu generalnego. Jednocześnie przeniesieni zostają w stan nieczynny wszyscy dotychczasowi posłowie i senatorowie, którzy w chwili wybrania ich do parlamentu byli czynnymi wojskowymi, a więc: mjr. ppłk. Miedziński, pos. mjr. Kościałkowski, pos. płk. Mączyński i sen. ppłk. Januszewski.

Poseł litewski w Paryżu za porozumieniem z Polską.

Paryż, 30 listopada.

„L'Oeuvre“ zamieszcza wywiad Viktora Smella z posłem litewskim w Paryżu Klimasem, który oświadczył że rozpowszechnione pogłoski o konflikcie z Polską są nieprawdopodobne. Niema nikogo który znając stosunki w Europie wchodniej nie ocenił wielkiego znaczenia korzyści któreby wypłynęły z całkowitego pogodzenia Litwy z Polską. Byłby to pierwszy etap polityki 'ocarneńskiej któraby pozwoliła na nawiązanie nowych stosunków ekonomicznych pomiędzy obu temi krajami. Następstwem tego pogodzenia byłoby zawarcie aljansu państw bałtyckich opartego na trwałych podstawach niepodległości Litwy i Łotwy oraz Estonji.

Młodzież socjalistyczna protestuje przeciw dyktaturze na Litwie.

Tallin, 30 listopada.

W Dorpacie odbył się w dniach 26 i 27 listopada kongres młodzieży socjalistycznej państw bałtyckich, w którym oprócz delegatów Łotwy i Polski brało również udział 10-ciu przedstawicieli Litwy, którzy jednak nie otrzymali zezwolenia na przyjazd w charakterze delegatów oficjalnych.

Kongres powziął rezolucję, w której m. in. jest powiedziane:

Faszystowska dyktatura na Litwie zagraża istnieniu ustroju demokratycznemu w innych państwach bałtyckich. Konstatując powyższem, zebrani przedstawiciele młodzieży socjalistycznej Estonji, Łotwy i Polski protestują przeciwko istniejącemu na Litwie regime'owi i w imię kultury i demokracji żądają, aby 1) teror przeciwko społeczeństwu i działaczom kulturalnym ustał, 2) dyktatura była obalona i 3) demokratyczny ustrój i wolność polityczna były przywrócone.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 1 grudnia 1927 r.

Nowy sejm.

Rząd ma niebywałe szczęście. Mało, że od czasu do czasu jakiś filar wyłamuje się z pod pułapu opozycji i idzie podpierać bramy Belwederu, ale nawet ludzie nauki wyprowadzają z faktycznego stanu rzeczy teorję, udawadniając na Paryż, że właśnie taki, a nie inny, stosunek władzy wykonawczej do ustawodawczej odpowiada istotnym potrzebom kraju i jest zgodny z zasadami demokracji.

Profesor Makowski wykłada w obecnej chwili w Paryżu o zmianach konstytucyjnych w Polsce i wskazuje na to, że funkcje kontrolujące izb ustawodawczych są jedyną i właściwą czynnością parlamentu.

Pojęcie „izby ustawodawczej" zostaje w ten sposób mocno zwężone, przygotowując jednocześnie opinję publiczną do dalszych zmian w tym kierunku.

Już za czasów Grabskiego sejm zmuszony był zrzec się w pewnej mierze swych funkcji ustawodawczych, a od maja roku zeszłego tylko małą cząstkę tej władzy pozostawił sobie, przelewając resztę na rząd.

Stan faktyczny wytworzył, jak wiemy, sytuację zupełnego zanulowania udziału sejmu w życiu państwowym, nawet pod względem kontroli, budżet bowiem został nieuchwalony.

Jak widzimy więc, podział zwierzchniej władzy narodu na trzy rodzaje: ustawodawczą, wykonawczą i sądową nie dał się w praktyce utrzymać w całej rozciągłości a suwereni zrzekali się swych uprawnień dobrowolnie, nie mogąc podołać wziętym na swoje barki obowiązkom. W podobnej sytuacji niemałą rolę gra również tradycja, która poważnie utrudnia powrót do warunków ściśle konstytucyjnych, w sensie odzyskania przez parlament pełnej władzy ustawodawczej.

Już dziś bowiem zanosi się na to, że konstytucja ulegnie dalszym zmianom na korzyść władzy wykonawczej, w myśl propagowanych przez prof. Makowskiego idei.

Za tezę tą przemawia istnienie silnego rządu który niewątpliwie poważnie będzie się zastanawiał nad tem czy można będzie nowemu sejmowi zwrócić otrzymane pełnomocnictwa, jako broń, która w walkach partyjnych będzie mogła być użytą na szkodę państwa.

Niema żadnych danych by przyszły sejm, kształtujący się już obecnie w ramach partyjnych przesłanek, składał się z jednostek, dających w sumie większą wartość państwowo-twórczą niż było to dotychczas.

Jedno tylko zmieni się prawdopodobnie na korzyść, a mianowicie, utemperowanie dążeń robienia dobrych interesów osob stych, na szkodę państwa. W uchwalonej konstytucj wzęliśmy zbyt wysoką nutę, nieprzystosowaną do stopnia naszego wyszkolenia i dlatego będziemy musieli aspiracje nieco obniżyć w myśl sentencji wykładów profesora Makowskiego.

Boruta.

Konfiskata „Robotnika„.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dzisiejszy numer dziennika „Robotnika" został skonfiskowany za artykuł wstępny, omawiający politykę gospodarczą rządu.

Wrzenie na Bałkanach

wywołała nowa umowa włosko-albańska.

Tirana, w listopadzie.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy zdawały się pewne oznaki wskazywać na systematyczne zmniejszenie się wpływów włoskich w Albanji. Nastroje antyitalskie wśród szerokich warstw ludności zaczęły się tak wyraźnie zarysowywać, że dyktator Achmed beg Zogu zmuszony był dokonać rekonstrukcji swego aż nazbyt italofilskiego gabinetu. W rezultacie rekonstrukcji tej z rządu albańskiego wystąpili najwybitniejsi przedstawiciele t. zw. kursu włoskiego, a mianowicie: minister skarbu Ali Zote, minister robót publicznych Musa Jaka i minister sprawiedliwości Piotr Toga.

Nie bacząc na protest posła włoskiego w Tiranie, tekę ministra skarbu otrzymał w zrekonstruowanym gabinecie Sulejman beg Zarova, gorliwy zwolennik orjentacji greckiej. Powołanie Sulejmana beg Zarova do rządu Achmeda beg Zogu miało niewątpliwie na celu paraliżowanie wpływów włoskich w albańskim Banku Narodowym, który, ściśle rzecz biorąc, albańskim był jedynie według swej nazwy.

Nastroje antywłoskie ludności albańskiej ujawniły się najwybitniej podczas obchodu 6 rocznicy marszu faszystów na Rzym w Tiranie. Obchód ten doszedł do skutku staraniem włochów tirańskich i ich przyjaciół albańskich. Członkowie związku albańskiej młodzieży nacjonalistycznej urządzili przy tej okazji przed gmachem Banku Narodowego **potężną manifestację antywłoską, domagając się zdjęcia flagi włoskiej, wywieszonej obok flagi albańskiej,** ale na pierwszym miejscu, — na gmachu banku.

Demonstracja ta miała charakter bardzo poważny i władze tirańskie, chcąc nie chcąc, **zmuszone były zarządzić zdjęcie flagi włoskiej z gmachu Banku Narodowego.**

Prócz tego manifestacje antywłoskie miały miejsce w ośrodku kulturalnym Albanji, w Skadrzo, gdzie przedstawiciele związku albańskiej młodzieży nacjonalistycznej, popierani przezw szystkie organizacje narodowe, przyjęli na swym wiecu **rezolucję, domagającą się usunięcia oficerów i instruktorów włoskich z armji albańskiej i ewakuacji wysepki Sasono, okupowanej od szeregu już lat przez wojska wołskie.**

Achmed beg Zogu, dążący dotychczas systematycznie do jaknajściślejszej współpracy z Italją, zaczął stopniowo tracić grunt pod nogami, a wpływy przeciwników Włoch stale się potęgowały. Po zamordowaniu posła albańskiego w Pradze, Cony bega, od Achmeda beg Zogu odwrócili się również mahometanie albańscy, będący, jak wiadomo dotychczas szczerymi zwolennikami jego kursu politycznego. Nic więc dziwnego, że Achmed beg Zogu pod tak silnym naciskiem opinji publicznej zaczął sięzastanawiać nad radykalną zmianą swego programu politycznego, opierającego się na ścisłem współdziałaniu z Italją.

Podpisanie paktu przyjaźni i umowy rozjemczej między Francją a Jugosławją spotęgowało jeszcze nastroje antywłoskie w szerokich warstwach ludności albańskiej. Rząd włoski uświadomił sobie znakomicie grożące mu na Bałkanach niebezpieczeństwo i postanowił wobec tego zacieśnić kontakt ze swymi przyjaciółmi w Albanji. Wyrazem akcji, jaką rząd włoski podjął w kierunku przeciwdziałania wpływom elementów antyitalskich w Albanji było przyjęcie do włoskiego stronnictwa faszystowskiego pięciu najwybitniejszych italofilskich polityków albańskich z ministrem spraw zagranicznych Ilją Wrioni na czele.

Krok sekretarjatu generalnego partji faszystowskiej nie minął się z celem. Minister spraw zagranicznych Albanji podjął niezwłocznie po swym wstąpieniu do włoskiej organizacji faszystowskiej rokowania z rządem rzymskim w kierunku zawarcia **ścisłego przymierza między Albanją a Włochami.**

Rokowania te doprowadziły wkrótce do skutku, tak że dnia 22 listopada r. b. nastąpiło w Tiranie podpisanie odnośnej umowy przez ministra albańskiego Vrioni i posła włoskiego Ugo Solo. Umowa ta, składająca się z 7 paragrafów, **przypieczętowała na 20 lat losy Albanii, której zależność polityczna od Włoch została zupełnie niedwuznacznie podkreślona.** Najważniejszą są w umowie tej paragrafy 3 i 4, dotyczące współdziałania obu państw w razie napadu któregokolwiek z sojuszników przez państwo trzecie. W swej istocie umowa ta jest jedynie oficjalnem potwierdzeniem **tajnej klauzuli wojennej, zawartej w pakcie tirańskim, który podpisany** został jeszcze w roku ubiegłym.

Wiadomość o zawarciu przymierza między Albanją a Włochami znalazła, rzecz jasna, żywy oddźwięk w prasie państw zachodnio - europejskich. „Echo de Paris" wyraża przekonanie, że podpisana w tych dniach umowa wpłynie ujemnie na kształtowanie się stosunków między Jugosławją a Włochami. Pismo przypuszcza nawet, że Jugosławja złoży protest przeciwko zawarciu przymierza między Albanją a Italją i sprawę tę przedłoży Lidze Narodów na sesji zimowej. Krok ten, o ile dojdzie on istotnie do skutku, wywołać może, — zdaniem „Echo de Paris" **poważny kryzys ogólno-europejski.**

W bardzo ostry sposób piętnuje najnowszy krok polityki włoskiej dziennik berliński „Voss'sche Zeitung", który już po zamordowaniu Ceny bega rozpoczął energiczną kampanję przeciwko ekspansji włoskiej na Bałkanach. „Vossische Zeitung" pisze między innemi, że „art 2 i 5 umowy albańsko-włoskiej równoznaczne są z prowokacją. Podziwiać należy otwartość, za jaką Mussolini prowokuje zarówno Paryż, jak i Białogród. Przymierze włosko-albańskie jest policzkiem dla Brianda, który po podpisaniu umowy francusko - jugosłowiańskiej pragnął, by do układu tego przyłączyła się również Italja. Stosunki jugosłowiańskio - włoskie na dłuższy czas zostały zmącone." Pogląd ten podzielają zresztą wszystkie większe berlińskie organy prasowe, które zgodnie podkreślają, że **najnowsza umowa albańsko-włoska ostrzem swem skierowana jest wyraźnie przeciwko Jugosławji i Francji.** Pisma berlińskie ponadto stwierdzają, że obecnie nie może być już mowy o absolutnej samodzielności Albanji.

Sensacyjną wiadomość w związku z podpisaniem paktu włosko - albańskiego przyniósł berliński „Lokalanzeiger", którego korespondent londyński donosi, że w układzie tirańskim biorą również udział Węgry. Przypuszcza się wobec tego, że obok umowy jawnej między Albanją a Włochami zawarta została jeszcze umowa tajna, którą podpisały również Węgry.

R.

Demagogiczny wniosek Litwinowa.

Żąda on niezwłocznego rozbrojenia wszystkich państw świata.

Genewa, 30 listopada.

W przemówieniu, wygłoszonem z okazji otwarcia sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący tej komisji Loudon podkreślił, że najważniejszem zadaniem komisji jest utworzenie komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, powołania którego żądało zgromadzenie Ligi narodów.

Następnie delegat Grecji Politis został wybrany przez aklamację wice-przewodniczącym komisji.

Loudon, mówiąc o celu narad, oświadczył, że celem tym jest dowiedzenie narodom, że poszczególne narody zdecydowane są przeprowadzić stopniowe ograniczenie zbrojeń przez stworzenie nowych gwarancji bezpieczeństwa, które umożliwiała rozstrzygnięcie międzynarodowych zatargów [illegible]

Delegat Niemiec hr. Bernsdorff wyraził zadowolenie z powodu zmiany porządku dziennego, dzięki której będzie najprzód omawiana sprawa stanu prac.

W ogólnej dyskusji pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji sowieckiej, komisarz ludowy Litwinow, który podziękował przewodniczącemu za słowa powitania, przedstawiając następnie stanowisko związku sowietów. **Litwinow przypomniał na wstępie, że zamordowanie Worowskiego w Lozannie oraz zatarg ze Szwajcarją, jaki powstał na tem tle, uniemożliwiły udział Rosji sowieckiej w poprzednich sesjach komisji. Z kolei Litwinow zaznaczył, że nowoczesny kapitalizm jest główną przyczyna obecnych olbrzymich zbrojeń. Liga narodów nie dokonała do dnia dzisiejszego żadnej praktycznej pracy w dziedzinie rozbrojenia. Litwinow oznajmił w dalszym ciagu, że rzad sowiecki proponuje zniesienie wszystkich sił zbrojnych: lądowych, morskich i powietrznych, zniszczenie wojennego materjału i amunicji, zaniechanie wojskowego wyszkolenia, zniszczenie twierdz oraz zniesienie wojskowych budżetów. Delegat sowiecki dodał, że delegacja posiada pełnomocnictwa do przystąpienia do układu, który urzeczywistni tę propozycję i na mocy którego zostanie dokonane w ciągu jednego roku zniszczenie materjału wojennego. O ileby natychmiastowe urzeczywistnienie tego programu rozbrojenia okazało się niemożliwem, to należałoby go wprowadzić w życie w okresie 4-ch lat.** Na koniec swych wywodów Litwinow przedstawił rezolucję, zapraszającą komisję do niezwłocznego rozpoczęcia prac, mających na celu opracowanie szczegółowego planu powszechnego rozbrojenia, na podstawie propozycji delegacji sowieckiej oraz do zwołania najpóźniej w marcu 1928 r. międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Poseł Dymowski

usiłował zbiec z gmachu sądu.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o aresztowaniu b. posła Tadeusza Dymowskiego, dodać należy, że Dymowski w myśl polecenia władz sądowych miał być przez policję dostarczony do kancelarji sędziego śledczego Glasa.

Otóż, jak się okazuje, Dymowski, znalazłszy się w korytarzu gmachu sądu zapragnął naśladować słynnego Leszczyńskiego, gdyż spotkawszy się z aplikującym jednym z b. posłów p. C., aresztowany Dymowski wdał się z nim w rozmowę i po chwili znikł z korytarza.

Natychmiast zarządzono pościg za nim i dzięki sprytowi funkcjonarjuszów policyjnych, Dymowskiego wkrótce ujęto na Miodowej.

Odtąd D. jest już pilnie strzeżony.

Wybory do sejmu.

Socjaliści niemieccy obradują.

W związku z ożywieniem przygotowań przedwyborczych do sejmu i senatu ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że rokowania, które toczyły się w sprawie stworzenia socjalistycznego bloku mniejszości narodowych zostały rozbite. Blok taki ze względu na rozproszkowanie terytorjalne poszczególnych grup socjalistycznych stał się nierealny i praktycznie niemożliwy do przeprowadzenia. W związku z tem, dowiadujemy się również, że Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy zwołuje na niedzielę dnia 4 grudnia posiedzenie rady naczelnej, na którem zdecydowana ma być sprawa akcji wyborczej. W tej chwili rozważane są dwie możliwości, albo przystąpienie do ogólnego bloku mniejszości narodowych, albo zawarcie bloku wyborczego z P. P. S.

Przed obradami rady naczelnej, jeszcze w bieżącym tygodniu odbyć się ma w Katowicach wspólna konferencja przedstawicieli Niem. Soc. Partji Pracy z Kongresówki i Górnego Śląska. Tematem obrad będzie również sprawa taktyki wyborczej.

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Pl. Kościelny 10). (b).

KOMUNIKAT.

Zarząd stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi zwraca się do swych członków oraz do przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu w Łodzi w zrozumiałym ich interesie własnym o wzięcie udziału w pierwszych łódzkich targach gwiazdkowych (Al. Kościuszki 73, tel. 63-66), urządzanych przez towarzystwo propagandy i rozwoju polskiego przemysłu i handlu w Warszawie.

Zarząd stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców stwierdza, że pierwsze łódzkie targi gwiazdkowe są pożyteczną placówką dla rozwoju polskiego przemysłu i handlu i udział w nich przedewszystkiem winien wziąć polski przemysł i handel.

Zarząd Stowarzyszenia
Polskich Kupców i Przemysłowców
Chrześcijan w Łodzi.

Pod zarzutem morderstwa

stanął przed sądem umysłowo-chory.

Starczewski będzie poddany badaniom lekarskim.

Jak już donosiliśmy w wczorajszym „Expressie", na wokandzie sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Wilkowskiego i Olbromskiego znalazła się sprawa o zabójstwo Amalji Ciszkowej, właścicielki składu instrumentów muzycznych przy ulicy Rzgowskiej 46.

Na ławie oskarżonych zasiedli mąż zamordowanej Feliks Ciszek i Stefan Starczewski.

Starczewski, który w dniu 12 czerwca r. b. zabił Ciszkową, w jej mieszkaniu, kilku uderzeniami noża, zeznał podczas dochodzenia policyjnego, iż mąż jego ofiary

obiecał mu zapłatę 1000 złotych.

Na tej zasadzie Ciszka, zamieszkałego u kochanki pod Sieradzem, również aresztowano i osadzono w więzieniu.

Rozprawa sądowa rozpoczęła się o godzinie 11 minut 30.

Starczewski budzi się z drzemki w chwili, gdy na salę sądową wchodzi komplet sędziowski, i osowiałym wzrokiem spogląda dokoła.

Gdy przewodniczący zapytuje go o personalje, odpowiada bojaźliwie, drżącym głosem.

Jak się okazuje był już

czterokrotnie karany za kradzieże,

ostatnio siedział 10 miesięcy w więzieniu sieradzkiem.

Przewodniczący: A czy oskarżony kiedyś chorował?

Starczewski: Tak. Na angielską chorobę, plamitsy tyfus i na inne jakieś choroby.

Ciszek zachowuje się zupełnie spokojnie. Na pytania odpowiada zwięźle i logicznie.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia zabiera głos obrońca Starczewskiego, adwokat Krukowski junior prosząc sąd o przesłuchanie w charakterze świadków rodziców i siostry oskarżonego, którzy mają stwierdzić, iż

Starczewski jest niedorozwinięty umysłowo.

Obrońca apeluje do prokuratora, by nie sprzeciwiał się temu wnioskowi, gdyż inaczej nie można będzie ustalić stanu umysłowego oskarżonego.

Obrońca Ciszka, adwokat Ettinger z Warszawy, kwestjonuje również poczytalność Starczewskiego i wnosi o

odroczenie sprawy

i przekazanie jej ponownemu śledztwu.

Prokurator Żabiński w swem przemówieniu sprzeciwia się zbadaniu rodziny Starczewskiego w charakterze świadków i twierdzi, że

oskarżony daje zupełnie logiczne odpowiedzi.

Z kolei obrońca Krukowski modyfikuje swój pierwotny wniosek i prosi o przesłanie sprawy do ponownego śledztwa, gdyż już na pierwszym śledztwie zachodziły wątpliwości co do jego poczytalności.

Sąd postanawia przesłuchać rodzinę Starczewskiego.

Ojciec oskarżonego opowiada, że syn jego do siedmiu lat

nie chodził i nie mówił.

Znacznie opóźniony w rozwoju umysłowym, zaczął się uczyć czytać, mając lat trzynaście. Chorował na zapalenie mózgu i od tego czasu stale był uważany za niezupełnie normalnego.

Matka i siostra mówią o oskarżonym że zawsze był ociężały, senny i niezdolny do pracy. Nie był leniwym, lecz nie miał zdolności do żadnej pracy.

Po przerwie lekarz sądowy dr. Hurwicz zadaje oskarżonemu Starczewskiemu szereg pytań.

— Jaki dziś dzień — pyta go.

Starczewski zastanawia się i wreszcie cicho odpowiada.

— **Bez kalendarza nie wiem.**

— A jaki jest miesiąc obecnie?

— Nie pamiętam. Wiem tylko, że niedługo będą święta.

— Jakie święta? — pyta dr. Hurwicz.

— **Zielone świątki.**

Na szereg następnych pytań Starczewski odpowiada zupełnie niezrozumiale.

Lekarz sądowy dr. Hurwicz w dłuższem przemówieniu oświadcza, że nie ulega wątpliwości, iż Starczewski jest niedorozwinięty umysłowo. Symulację mogłaby stwierdzić tylko ekspertyza lekarska.

Sąd po naradzie ogłasza decyzję na zasadzie której **sprawa została odroczona.** Starczewski będzie poddany badaniu lekarzy psychjatrów. das.

Inauguracyjne posiedzenie

polskiego towarzystwa historycznego.

W niedzielę, dn. 27 listopada 1927 r. odbyło się w sali rady miejskiej uroczyste posiedzenie naukowe oddziału łódzkiego polskiego towarzystwa historycznego. Przewodniczył obradom mecenas Józef Adamowicz, sekretarzowała dr. Jadwiga Krasicka — w obecności zgórą 100 osób, należących do nieowątpliwej elity społeczeństwa miejscowego; nadto na zebranie przybyli goście z Piotrkowa, Łasku i Zgierza.

W obszernem zagajeniu reprezntant zarządu oddziału p. Zygmunt Lorentz zobrazował przyczyny utworzenia oraz możliwości utrwalenia się i rozwoju oddziału organizacji, tak wspaniałe posiadającej tradycje.

W imieniu zarządu głównego P. T. H. przemawiał dr. Kazimierz Tyszkowski ze Lwowa, kustosz Ossolineum; skreślił on dzieje towarzystwa i wyjaśnił obecne znaczenie tego zrzeszenia historyków i miłośników historji, życząc oddziałowi łódzkiemu rozrostu i dobrych owoców pracy.

Następni mówcy: Tadeusz Czapczyński p. o. kur. okr. szkolnego, p. inż. Jan Holcgreber, prezes rady miejskiej, składając życzenia w imieniu władz szkolnych i miasta Łodzi, wyrazili nadzieję, że kultura umysłowa w Łodzi zyska w towarzystwie nową podporę i podnietę.

Odczytanie depesz gratulacyjnych od warszawskiego towarzystwa miłośników historji i p. Michała Rowity-Witanowskiego z Piotrkowa, zasłużonego dziejopisa-regionalisty, zakończyło pierwszą część posiedzenia.

Drugą część wypełniła prelekcja prof. dr. Witolda Kamienieckiego, byłego posła polskiego na Łotwie, p. t.: „Idea jagiellońska". W głębokim treściowo i pięknym formalnie wykładzie prelegent po mistrzowsku uwypuklił składniki polskiego systemu rządów na Wschodzie w epoce niepodległości i zagadnienie tych rządów w ideologji czasów porozbiorowych.

Baczność, rocznik 1907.

Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym winni się stawić dla rejestracji w lokalu przy ulicy Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie komisarjatu policji 7-go o nazwiska na litery G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P.

Do rejestracji winni stawić się zamieszkali stale na terenie Rzplitej, a przebywający czasowo w Łodzi w okresie od 16 listopada do 23 grudnia, oraz ci, którzy przebywają czasowo w Łodzi i nie mają możności zgłoszenia się w gminie **w której stale zamieszkują.** (b)



GRUDZIEŃ

1

Czwartek

Dziś: Eligjusza B. W.
Jutro: Bibianny P. M.

Wschód słońca 7.20
Zachód o g. 15.30
Wschód ks. g. 11.18
Zachód ks. 23.32
Długość dnia: 8.05
Ubyło dnia: 7.51

Kto wynalazł miłość?

Najidjotyczniejsza ankieta, jaką kiedykolwiek wyłapał największy głupiec z wodnistych odmęłów swego łba, to ankieta ogłoszona obecnie w jednem z pism paryskich na temat:

„Kto wynalazł miłość?"

Kto wynalazł miłość? U kogo? Czy u karaluchów, żyraf, makolągiew, czy modliszków, lub pieprzojadów?

Który z dzikich bawołów, pasących się na preriach Ameryki poraz pierwszy z obłąkanym, ekstatycznym rykiem padł na kolana u racic ukochanej krowy?

Który słoń wyśpiewał na trąbie pierwszą miłosną serenadę na cześć swej bogdanki? Która ostryga pierwsza roztuliła miłośnie obie swe połowy?...

„Kto wynalazł miłość?"

— Adam —odpowie każdy idjota.

— Ewa — powie każda głupia gęś.

Nie wiedzą bowiem, że zanim ci pierwsi ludzie uczuli w pierwszym pocałunku ogień żywego szału, co miał ich unieśmiertelnić, aż po dzień dzisiejszy, dwie pchły skaczące po ich rozgrzanych ciałach odczuły ten błogi dreszcz, gdy spotkawszy się na obojczyku, spojrzały sobie poraz pierwszy w zachwycone oczy!

„Kto wynalazł miłość?"

Równie dobrze zapytać można:

„Kto wynalazł nogi lub śledzionę?"

Miłość przedewszystkiem nie jest wynalazkiem, lecz odkryciem i to dowodzi jej prawieczności.

Miłość jest tak odkrytem odkryciem, jak dla łodzian plac Wolności lub Reymonta. Czy odkrycie takiego odkrycia można nazwać odkryciem?

Miłość odkrywa się sama! Była odkryta, zanim odkryto, wiedziała o tem Ewa i wiedział to Adam.

Jedynie więc dla takiego bucefała, jakim jest inicjator paryskiej ankiety, miłość przypuszczalnie stanowi przedewszystkiem wynalazek, a potem dopiero odkrycie.

A jednak jest to wynalazek po odkryciu!

Dziś—posiedzenie rady

na którem dokonany zostanie wybór prezydjum, komisji radzieckich oraz delegacji magistrackich.

Przedstawiciele stronnictw wygłoszą przemówienia programowe.

Onegdaj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie konwentu senjorów rady miejskiej. Posiedzenie miało na celu uzgodnić podział mandatów w komisjach radzieckich oraz delegacjach poszczególnych wydziałów magistratu, nadto uzgodnić kandydatury wiceprezesów rady miejskiej.

Z powyższych względów posiedzenie zapowiadało się niezwykle ciekawie. Punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem wszyscy senjorzy frakcji radzieckich byli w komplecie.

Przed posiedzeniem toczyły się gorączkowe narady między ugrupowaniami żydowskiemi a niemieckimi mieszczanami. Jak wiadomo, grupy te połączyły się na pierwszym posiedzeniu rady celem otrzymania dwóch kandydatur ławników.

Połączenie to nastąpiło na tej podstawie, iż Aguda (ortodoksi) nie chciała głosować na kandydata sjonistów, zaś sjoniści — za kandydatem Agudy. Połączenie więc spowodować miało wybór zarówno jednego jak i drugiego kandydata.

Po ogłoszeniu wyników głosowania, Aguda, której kandydat nie przeszedł, postanowiła się odseparować i to właśnie było w dniu wczorajszym przedmiotem gorączkowych narad.

Chodziło bowiem o to, iż przez rozbicie głosów frakcje żydowskie mogły uzyskać tylko minimalną ilość przedstawicieli w komisjach radzieckich. Tak się też stało.

Zgłoszono na wstępie trzy zasadnicze listy. Pierwszą — bloku socjalistycznego, drugą — zjednoczonych stronnictw chrześcijańskich i trzecią — zjednoczonych grup żydowskich.

Wobec rozbicia jednak trzeciej grupy, wycofano tę ostatnią listę i na miejsce jej zgłoszono dwie, a mianowicie trzecią — sjonistów i niemców - mieszczan, oraz czwartą — ortodoksów i żyd. stronnictwa ludowego.

W komisji skarbowo-budżetowej socjaliści na 15 miejsc uzyskali 9 mandatów, zjednoczone organizacje chrześcijańskie—4 mandaty i sjoniści 1 mandat. Pozostały mandat przydzielony będzie na dzisiejszem posiedzeniu rady ortodoksom lub sjonistom, gdyż na losowanie obie te frakcje nie zgodziły się.

Ten sam wynik uzyskano przy wyborach komisji do spraw ogólnych, komisji pracy i regulamino-prawnej.

Następnie omówiono sprawę wyborów do delegacji magistrackich. Okazało się jednak, iż obliczenia mandatów, które odbywają się na podstawie systemu de Hondta, są bardzo skomplikowane, to też postanowiono przekazać tę sprawę biuru rady miejskiej.

Biuro rady, po przygotowaniu wykazu podziału mandatów, przedstawi go do zatwierdzenia na dzisiejszem posiedzeniu rady.

Po zatwierdzeniu na plenum zarówno uchwał konwentu senjorów jak i obliczeń biura rady miejskiej, ustalone zostaną natychmiast nazwiska osób, które zasiadać będą w komisjach i delegacjach.

Następny punkt porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia rady przewiduje wybór wiceprezesów. Otóż w tej sprawie nastąpiło jako takie porozumienie. Wiceprezesami rady mają zostać pp. dr. Szyfman i r. Klim (blok socjalistyczny) oraz dyr. Wolczyński (zjedn. org. chrześcijańskich).

Zaznaczyć jednak należy, iż wybór wiceprezesów rady odbywa się w każdym roku kalendarzowym, to też po Nowym Roku nastąpią ponowne wybory. Zasadniczych zmian w tym czasie spodziewać się jednak nie należy.

Najciekawszym punktem dzisiejszego porządku dziennego są deklaracje stronnictw, które zostaną dziś wygłoszone.

Tu bowiem dowiemy się wszystkiego. Dowiemy się, kto stworzy właściwą opozycję w radzie miejskiej a kto zechce spółpracować z większością socjalistyczną dla dobra miasta, nie rzucając jej kłód pod nogi gwoli zaspokojenia własnych ambicji.

Dziś wreszcie przybędą na posiedzenie nowi radni, którzy z powodu zwolnienia mandatów radzieckich przez osoby wybrane ławnikami i do prezydjum miasta, zostają członkami rady miejskiej. Są to: r.r. Hutnik, Hartman i Ditrych z P. P. S., Piechotkówna i Pawlak z Ch. D. i Eichnerowa z Bundu. Nadto, wskutek zrzeczenia się mandatu przez p. Michaelisa, z listy polsk: kom. gospodarczego wchodzi do rady inż. Popielawski.

Z dniem dzisiejszym więc rada miejska rozpocznie obrady w pełnym swym składzie. S.

Przedstawiciele samorządów miejskich

w instytucjach państwowych i społecznych.

Nowy zarząd związku miast polskich mianował jako stałych swych delegatów:

1) w państwowej radzie rozbudowy — prezydenta m. Sosnowca, Bienia, członka rady przybocznej m. Lwowa, Hausnera, burmistrza m. Stanisławowa, Chowańca, prezydenta m. Będzina, Michela, prezydenta m. Grudziądza, Włodka, burmistrza m. Stamotuł, Scholla i burmistrza Łęczycy, Dodackiego;

2) w państwowej naczelnej radzie zdrowia — radnego m. Warszawy, dr. Zawadzkiego i **ławnika m. Łodzi, dr. St. Kopcińskiego;**

3) w P. K. P, D. — radną m. Warszawy, dr. Budzyńską - Tylicką;

4) w tymczasowej radzie do spraw kolonji letnich — **dr. St. Kopcińskiego;**

5) w radzie spożywców — wiceprezydenta m. Radomia, Uzięblę;

6) w państwowej radzie opieki społecznej — prezydenta Michela, członka rady przybocznej m. Lwowa, ks. Szydelskiego i radnego m. Warszawy, Erlicha;

7) w radzie naczelnej wychowania fizycznego — wiceprezydenta m. Warszawy, Borzęckiego;

8) w zarządzie funduszu bezrobocia — radnych Warszawy, dr. Zawadzkiego i Gardeckiego;

9) w państwowej radzie samorządowej — prezydenta m. Poznania, Ratajskiego, prezydenta m. Krakowa, K. Rolle, członka rady przybocznej m. Zakopanego, Kozłowskiego, prezydenta m. Lublina, A. Pączka, dr. J. Zawadzkiego, prezesa rady miejskiej m. Warszawy, R. Jaworowskiego, ławnika m. Warszawy, M. Koernera i członka rady przybocznej m. Katowic, J. Piechulka;

10) w państwowej radzie elektrycznej — prezydenta m. Warszawy, Z. Słomińskiego, M. Kozłowskiego i **prezesa rady miejskiej m. Łodzi, Holcgrebera;**

11) w radzie naczelnej i wydziału wykonawczego międzynarodowego związku miast pp. Ratajskiego, wiceprez. m. Warszawy, Szpotańskiego i ławnika m. Warszawy, Iłskiego;

12) w radzie naczelnej głównego związku straży pożarnych — prezydenta Słomińskiego. Prócz tego zarząd powołał w drodze kooptacji do swego grona prezydenta m. Włocławka Pachowskiego, ławnika m. Otwocka Rajnera, burmistrza m. Środy, Polskie, prezesa rady miejskiej w Siedlcach, Śląskiego, radnego m. Krakowa, dr. A. Grossa, burmistrza m .Rzeszowa, dr. Krogulskiego, prof. Chlamtacza (Lwów), Kostrzewskiego (Przemyśl), **Kosobuckiego (Łódź) i wiceprezydenta Łodzi, Rapalskiego.**

Podział mandatów.

Wszystkie wydziały zostały obsadzone.

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg posiedzenia magistratu, na którem załatwiono sprawę podziału resortów pozostałym ławnikom.

Poszczególne wydziały zostały podzielone następująco: dr. St. Kopciński objął wydział oświaty i kultury, ławnik Purtal — wydział opieki społecznej, ławnik Joel — urząd stanu cywilnego, urząd ksiąg stałej ludności i statystyczny. Wspólna nazwa dla tego wydziału oznaczona będzie później.

Wydział gospodarczy, t. j. administrację majątku miejskiego i oddział zaopatrzenia miasta objął ławnik Adamski. Z wydziału gospodarczego wyeliminowano oddział plantacji miejskich i oddział rolno-leśny oraz połączono z niemi urząd zasiłkowy i powierzono jako cały wydział ławnikowi Haraszowi.

Natomiast biuro wojskowo-policyjne pozostaje przy wydziale prezydjalnym magistratu.

Po tem posiedzeniu zaproszono na konferencję inż Skrzywana, celem omówienia sprawy pchnięcia na realniejsze tory budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

W wyniku tej konferencji uchwalono, iż inż. Skrzywan wyjedzie zagranicę, celem ustalenia cen materjału budowlanego, by przez zorjentowanie się w cenach przyśpieszyć zakup odpowiedniej ilości materjału, a tem samem wiosną przystąpić ze wzmożoną energją do dalszej budowy. (s.)

WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH.

Związek zawodowy dozorców domowych i służby domowej w Rzplitej Polskiej oddział w Łodzi urządza wiec dozorców domowych w dniu 4 grudnia r. b. o godz. 2 po poł. w sali O. K. Z. Z., ulica Narutowicza nr. 50, na który zaprasza się wszystkich dozorców domowych m. Łodzi.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, o godz. 7 m. 30, oraz w dalszym ciągu w sobotę o godz. 8 m. 30 wspaniale wystawiony poemat dramatyczny Ibsena z muzyką Griega „Peer Gynt". W sobotę ceny popularne.

„KREDOWE KOŁO".

W odpowiedzi na coraz napływające zamówienia na bilety, grane będzie jutro (piątek) oraz w sobotę o godz. 4 po południu i w niedzielę popołudniu. Wszystkie przedstawienia po cenach popularnych.

„CZARODZIEJSKA FUJARKA".

śliczna bajeczka Z. Porazińskiej dla najmłodszej dziatwy dana będzie dwa razy na przedstawieniach popołudniowych w najbliższą niedzielę o godz. 12 oraz w czwartek świąteczny. Na niedzielę kasa zamawiań sprzedaje bilety przez cały dzień od 10 r. do 7 wiecz.

„WYZWOLENIE"

Stanisława Wyspiańskiego ukaże się po raz pierwszy na uroczystem przedstawieniu w środę, dnia 7 grudnia.

TEATR KAMERALNY.

(Grand Hotel, wejście od Traugutta).

grać będzie jeszcze przez kilka dni interesującą sztukę Savoir'a „Sonata Kreutzerowska" z Karolem Adwentowiczem w jego porywającej kreacji Pozdnyszewa.

Początek o godz. 9 wieczorem. Ceny miejsc od 2 zł. Bilety do godz. 7-ej w cukierni Gostomskiego, potem w kasie teatru.

TEATR POPULARNY.

Teatr Popularny w dalszym ciągu gra codziennie o godz. 8.20 wieczorem stale zapełniającą widownię do ostatniego miejsca „Gri-Gri".

W przygotowaniu wielka premjera „Chłopi" Wł. Reymonta w realizacji scenicznej Jerzego Zawieyskiego. Reżyserja Mieczysława Mieczyńskiego.

W sobotę o godz. 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Azya Tyhay-Beyowicz" z trylogji H. Sienkiewicza. Ceny od 40 gr. do 1 zł. Bilety w kasie teatru.

„ARARAT".

Drugi program p. t. „Myzynka wydana", obfitujący w cały szereg numerów o pierwszorzędnej wartości artystycznej, uzyskał jaknajlepszą markę pośród najszerszych mas publiczności łódzkiej. „Karczma", „Zielona Japuga", „Marsz", „Sznapsiki", „Balet Bałucki" i inne wywołują zachwyt niezwykły na widowni. Nic też dziwnego, że publiczność masowo wypełnia codziennie salę „Araratu".

Początek o godz. 9.15. Dla członków związków zawodowych ceny ulgowe. Kasa czynna od godz. 5-ej.

Rewiry 15-tu komorników

według podziału, dokonanego przez p. prezesa sądu okręgowego

Podział ten obowiązuje od dnia dzisiejszego.

Wobec utworzenia przy sądzie okręgowym w Łodzi piętnastu (15) stanowisk komorników dla m. Łodzi oraz dwuch stanowisk komorników na powiat łódzki, prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Stefan Bełżyński dokonał podziału terytorjum m. Łodzi na 15 rewirów egzekucyjnych i powiatu łódzkiego na 2 rewiry egzekucyjne w następujący sposób:

M. ŁÓDŹ.

I REWIR obejmuje obszar ograniczony: wschodnią stroną ulicy Rzgowskiej od granicy miasta do placu Reymonta, wschodnią i północną stroną placu Reymonta do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stroną ulicy Piotrkowskiej do ul. Pustej, południową stroną ul. Pustej do ul. Kilińskiego, zachodnia stroną ul. Kilińskiego do ul. Fabrycznej, południową strona ul. Fabrycznej do ul. Żelaznej, wschodnią stroną ul. Żelaznej do Szosy Rokicińskiej, południowa stroną Szosy Rokicińskiej do granicy miasta i granicą do ul. Rzgowskiej.

II REWIR obejmuje obszar ograniczony: północną stroną Szosy Rokicińskiej od granicy miasta do ul. Żelaznej, zachodnią stroną ul. Żelaznej do ul. Fabrycznej, północną stroną ul. Fabrycznej do ul. Kilińskiego, wschodnią stroną ul. Kilińskiego do ul. Pustej, północną stroną ul. Pustej do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Nawrot, południową stroną ul. Nawrot, południową stroną ulicy Nawrot do ul. Zagajnikowej, wschodnią stroną ul. Zagajnikowej do toru kolejowego, południową stroną toru kolejowego do granicy miasta i granicą miasta do Szosy Rokicińskiej.

III REWIR obejmuje obszar ograniczony: północną stroną ul. Nawrot od ul. Piotrkowskiej do ul. Zagajnikowej, zachodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Przejazd, południową stroną ul. Przejazd do ul. Sienkiewicza, zachodnią stroną ul. Sienkiewicza do ul. Moniuszki, południową stroną ul. Moniuszki do ulicy Piotrkowskiej i wschodnią stroną ulicy Piotrkowskiej do ul. Nawrot.

IV REWIR obejmuje obszar ograniczony: północną stroną toru kolejowego od granicy miasta do ul. Zagajnikowej, zachodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Przejazd, północną stroną ul. Przejazd do ul. Sienkiewicza, wschodnią stroną ul. Sienkiewicza do ul. Moniuszki, północną stroną ul. Moniuszki do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Prez. Narutowicza, południową stroną ul. Prez. Narutowicza oraz jej przedłużeniem do granicy miasta i granicą miasta od toru kolejowego.

V REWIR obejmuje obszar ograniczony: północną stroną ul. Prez. Narutowicza od ul. Piotrkowskiej do ul. Zagajnikowej, zachodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Cegielnianej, południową stroną ul. Cegielnianej do ul. Nowo Targowej, zachodnią stroną ul. Nowo-Targowej do ul. Południowej, południową stroną ul. Południowej do ul. Piotrkowskiej, i wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Prez. Narutowicza.

VI REWIR obejmuje obszar ograniczony: północną stroną przedłużenia ul. Prez. Narutowicza od granicy miasta do ul. Zagajnikowej, wschodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Cegielnianej, północną stroną ul. Cegielnianej do ul. Nowo-Targowej, wschodnią stroną ul. Nowo-Targowej do ul. Południowej, północną stroną ul. Południowej do ul. Piotrkowskiej, wschodnia strona ul. Piotrkowskiej, placu Wolności i ul. Nowomiejskiej do ul. Północnej, południowa strona ul. Północnej do ul. Anstadta, zachodnią stroną ul. Anstadta do ul. Pomorskiej, południową stroną ul. Pomorskiej do granicy miasta i granicą miasta do przedłużenia ul. Prez. Narutowicza.

VII REWIR obejmuje obszar ograniczony: północną stroną ul. Pomorskiej od granicy miasta do ul. Anstadta wschodnią stroną ul. Anstadta do ul. Północnej, północną stroną ul. Północnej do ul. Nowomiejskiej, wschodniej stroną ul. Nowomiejskiej ul. Zgierskiej do placu Kościelnego, południową stroną ul. Brzezińskiej do ul. Franciszkańskiej, zachodnią stroną ul. Franciszkańskiej do ulicy Lwowskiej, południową stroną ul. Lwowskiej i ul. Chłodnej do ul. Marjańskiej, wschodnią strona ul. Marjańskiej do ul. Smutnej, południową stroną ul. Smutnej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Pomorskiej.

VIII REWIR obejmuje obszar ograniczony: północną stroną ul. Smutnej od granicy miasta do ul. Marjańskiej, zachodnią stroną ul. Marjańskiej do ul. Chłodnej, północną stroną ulic Chłodnej Lwowskiej do ul. Franciszkańskiej, wschodnią stroną ul. Franciszkańskiej do ulicy Przezińskiej, północną stroną ul. Brzezińskiej i placu Kościelnego do ul. Zgierskiej, wschodnią stroną ul. Zgierskiej do granicy miasta i granicą miasta do ulicy Smutnej.

IX REWIR obejmuje obszar ograniczony: zachodnią stroną ul. Zgierskiej od granicy miasta do ul. Drewnowskiej, północną stroną ul. Drewnowskiej i rzeki Łódki do toru kolejowego do ul. Solec, północną stroną ul. Solec do ul. Siewnej, wschodnio-północną stroną ulicy Siewnej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Zgierskiej.

X REWIR obejmuje obszar ograniczony: południowo - zachodnią stroną ul. Siewnej od granicy miasta do ul. Solec, południową stroną ul. Solec do toru kolejowego, zachodnią stroną toru kolejowego do rzeki Łódki, południową stroną rzeki Łódki i ul. Drewnowskiej do ulicy Nowomiejskiej, zachodnią stroną ul. Nowomiejskiej do pl. Wolności, północno-zachodnią stroną placu Wolności do ul. Konstantynowskiej, północną stroną ul. Konstantynowskiej do ul. Towarowej, wschodnią stroną ul. Towarowej do ul. Srebrzyńskiej, północną stroną ul. Srebrzyńskiej i ul. Biegunowej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Siewnej.

XI REWIR obejmuje obszar ograniczony: południową stroną ul. Biegunowej od granicy miasta i południową stroną ul. Srebrzyńskiej do ul. Towarowej, zachodnią stroną ul. Towarowej do ul. Konstantynowskiej, południowa stroną ul. Konstantynowskiej do Placu Wolności, południowo-zachodnią stroną placu Wolności do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Zawadzkiej, północną stroną ul. Zawadzkiej do ul. Wólczańskiej, zachodnią stroną ul. Wólczańskiej do ul. Al. I Maja, północną stroną ul. Al. I Maja do ul. Lipowej, zachodnią stroną ul. Lipowej do ul. Nowo-Cegielnianej, północną strona ul. Nowo-Cegielnianej do ul. Towarowej, wschodnią stroną ul. Towarowej do ul. Konstantynowskiej, północna strona ul. Konstantynowskiej i Szosy Konstantynowskiej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Biegunowej.

XII REWIR obejmuje obszar ograniczony: południową stroną ul. Nowo-Cegielnianej od ul. Towarowej do ul. Lipowej, wschodnią stroną ulicy Lipowej do ul. Al. I Maja, południową strona ul. Al. I Maja do ul. Wólczańskiej, wschodnią stroną ul. Wólczańskiej do ul. Zawadzkiej, południowa strona ul. Zawadzkiej do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stro... ul. Piotrkowskiej do ul. Zielonej, półno... cną stroną ul Zielonej do ul Lipowej, za... chodnią stroną ul. Lipowej do ul. 6-go Sierpnia, północną stroną ul. 6-go Sierp... nia do ul. Towarowej i wschodnią stro... ul. Towarowej do ul. Nowo-Cegielnian...

XIII REWIR obejmuje obszar ogra... czony: południową stroną ul. 6-go Sierp... nia od ul. Towarowej do ul. Lipow... wschodnią stroną ul. Lipowej do ul. Zi... lonej, południowa stroną ul. Zielonej d... ul. Piotrkowskiej, zachodnią strona ulicy Piotrkowskiej do ul. Andrzeja, północ... stroną ul. Andrzeja do ul. Towarowej i wschodnią stroną ul. Towarowej do ... 6-go Sierpnia.

XIV REWIR obejmuje obszar ogra... czony: południową strona ulicy Andrze... ja od ul. Towarowej do ul. Piotrkowsk... zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ... Karola, północną stroną ul. Karola do ... Żeromskiego, wschodnią strona ul. Że... romskiego do ul. Św. Anny, północ... stroną ul. Anny do ul. Łąkowej, wscho... nią stroną ulicy Łąkowej do ul. Kope... nika, północną stroną ul. Kopernika i ... Krzemienieckiej do ul. Grodzieńskiej, ... chodnią stroną ul. Grodzieńskiej do gr... nicy miasta, granicą miasta do ul. Szos... Konstantynowskiej, południową stro... Sozsy Konstantynowskiej i ul. Konsta... tynowskiej do ulicy Towarowej i zach... dnią stroną ul. Towarowej do ul. A... drzeja.

XV REWIR obejmuje obszar ogra... czony: wschodnią stroną ul. Grodzie... skiej od granicy miasta do ul. Krzemie... nieckiej, południową stroną ul. Krzemie... nieckiej i ul. Kopernika do ul. Łąkow... zachodnią stroną ul. Łąkowej do ul. Św. Anny, północną stroną ul. Św. Anny d... ul. Żeromskiego, zachodnią stroną ulicy Żeromskiego do ul. Karola, południow... stroną ul. Karola do ul. Piotrkowski... zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do pl. Reymonta, południową stroną pl. Rey... monta do ul. Rzgowskiej, zachodnią str... ną ul. Rzgowskiej do granicy miasta ... granicą miasta do ul. Grodzieńskiej.

POWIAT ŁÓDZKI.

I REWIR egzekucyjny na powiat łódzki obejmuje: właściwość terytorjal... ną sądu pokoju w Zgierzu i gminy wiej... skiej, należące do właściwości sądu p... koju X okręgu m. Łodzi.

II REWIR egzekucyjny na powiat łódzki obejmuje: właściwość terytorjal... ną sądow pokoju w Konstantynowie i w Tuszynie.

***

Wyżej wymienione rewiry egzeku... cyjne przydzielono poszczególnym ko... mornikom sądowym według następują... cego porządku:

I rewir m. Łodzi — komornik Leonard Naborowski — ul. Główna 17.

II rewir m. Łodzi — komornik Bronisław Pangielski — ul. Południowa 20.

III rewir m. Łodzi — komornik Stefan Zajkowski — Traugutta 10.

IV rewir m. Łodzi — komornik Adam Łagodziński — Kilińskiego 55.

V rewir m. Łodzi — komornik Leon Wąsowski — Przejazd 8.

VI rewir m. Łodzi — Stefan Górski — Sienkiewicza 9.

VII rewir m. Łodzi — tymczasowo komornik Górski.

VIII rewir m. Łodzi — komornik Zygmunt Makowski — Kilińskiego 96.

IX rewir m. Łodzi — tymczasowo komornik Suzin.

X rewir m. Łodzi — komornik Teofil Stanisz — Konstantynowska 51.

XI rewir m. Łodzi — komornik Kazimierz Suzin — Szkolna 14.

XII rewir m. Łodzi — komornik Stanisław Dulkowski — Gdańska 6.

XIII rewir m. Łodzi — komornik Jan Rzymowski — Sienkiewicza 67.

XIV rewir m. Łodzi — komornik Józef Tomaszewski — Zachodnia 36.

XV rewir m. Łodzi — komornik Rafał Sakkiłari — Radwańska 3.

I rewir na pow. łódzki — komornik Bronisław Dembowski — Przejazd 86.

II rewir na powiat łódzki — komornik Tomasz Chorzelski — Konstantynowska 5.

Podział niniejszy obowiązuje z dniem 1 grudnia 1927 roku. (o)

Wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę mojemu kochanemu mężowi, naszemu drogiemu ojczymowi

b. p.

Józefowi Jakubowiczowi

składają serdeczne podziękowania

Żona, dzieci i rodzina

Łódź, dnia 30 XI. 1927 r.

KAŻDA DEPESZA BĘDZIE FOTOGRAFOWANA

a dokładna odbitka pisanego tekstu dostarczana adresatowi.

Od dn. 1-go grudnia wprowadzono ten wynalazek w Wiedniu.

Dzień 1 grudnia 1927 roku otworzył nową kartę w historji rozwoju telegrafji światowej. Od stu lat niepodzielnie panował alfabet Morse'go, który był wyłącznym środkiem porozumiewania się na odległość.

Z dniem pierwszego grudnia zastosowano zupełnie nowy sposób, który czyni zupełny wyłom w dotychczas przyjętym systemie. Przy rozmowach telegraficznych posługiwać się będziemy nie alfabetem Morse'go, lecz **normalnym alfabetem za pomocą fotografji, przyczem szybkość nadawania wynosić będzie 100 słów na minutę.**

Zastosowanie tego systemu stwarza nową epokę w telegrafji: Za lat 10 zmieni się zupełnie dotychczasowy wygląd telegramu. Wzory obecne powędrują do muzeum, gdyż zarówno szybkość nadawania i odbierania jak również możność zupełnego uniknięcia błędów, przyczyni się do zastosowania nowego systemu na całej kuli ziemskiej.

Jak się to będzie odbywało? Sam fakt zakrawa nieco na sensację. Warto więc zastanowić się nad sposobem posługiwania się tym fotograficznym telegrafem.

Piszemy depeszę na jakimkolwiek papierze, byleby był oznaczonego formatu 19x10 centymetrów. Piszemy albo piórem, albo na maszynie, zwykłemi literami, lub szyfrem, lub też znakami stenograficznemi. Jest to najzupełniej obojętne, tembardziej, **że ani nadający urzędnik, ani odbierający nie muszą rozumieć tekstu.**

Oryginał ten, który również może być rysunkiem lub fotografią nadany zostaje, jak zwykle, w urzędzie telegraficznym. Opłatę pobiera się **nie od ilości wyrazów, lecz od długości tekstu mierzonego centymetrami.**

Najmniejszy tekst kosztować będzie około 1 i pół złotego.

Oryginał przesyłany zostaje natychmiast do specjalnego pokoju, w którym ustawiony jest aparat do nadawania fotografji.

Urzędnik wkłada oryginał do wnętrza i puszcza mechanizm w ruch. Równocześnie rozpoczyna działać mechanizm na tej stacji, która depeszę ma odebrać.

Promienie świetlne padają na oryginał i idą w przestrzeń, podobnie jak fale radjowe. Na białym papierze, leżącym w aparacie na stacji odbiorczej powstaje **dokładna kopja depeszy lub fotografji.**

Oczywiście nie możemy na tem miejscu traktować o samej istocie telegrafu fotograficznego. Omawiają tę sprawę obszerne dzieła naukowe.

My staramy się tylko dać ogólne pojęcie o tem, w jaki sposób odbywać się będzie przesyłanie tych depesz.

Czas trwania utrwalenia się odbitki nadawanej depeszy na odbiorczej stacji wynosi 5 minut. Przy zastosowaniu fal krótkich, czas ten będzie zmniejszony do 2 minut.

Po tym czasie kopja zostaje zdjęta z walca, wysuszona i doręczona adresatowi. Czyli, **w ciągu najwyżej 30 minut adresat na najbardziej oddalonej stacji otrzymuje naszą depeszę.**

Pierwszą stacją, która w dniu 1 grudnia ukończyła montaż aparatu do telegrafji fotograficznej był Wiedeń. Druga stacja w Berlinie kończy swe montowanie i natychmiast **na tej linji rozpocznie się normalna praca według nowego systemu.**

Wiosną przyszłego roku uruchomione zostają linje Berlin - Rio de Janeiro, Berlin - Moskwa i połączenia z Londynem i Paryżem.

Nie należy chyba dodawać, iż innowacja ta spotka się z ogólnym aplauzem społeczeństw. Przedewszystkiem bowiem, nie będziemy więcej ograniczeni w ilości słów, mogąc **najdrobniejszymi literami napisać na danym odcinku papieru tekst najdłuższy.** Jak już zaznaczyliśmy, będzie on mierzony miarką, co spowoduje, iż koszta depeszy będą tańsze co najmniej o 50 procent.

Jeśli dodamy do tego niewiarygodną wprost szybkość, z jaką adresat otrzymywać będzie nasze telegramy, wówczas nie należy zupełnie wątpić, iż nowy wynalazek cieszyć się będzie jaknajwiększem powodzeniem.

Pożądanem byłoby oczywiście, aby i w Polsce jaknajszybciej zmontowano podobną stację. Pocieszmy się jednak tem, iż w ciągu lat dziesięciu projektowane jest połączenie telegraficzne wszystkich państw za pomocą telegrafu fotograficznego.

A wówczas i my będziemy mogli z tego najnowszego wynalazku korzystać.

K. L.

Tego jeszcze nie było!

Cztery sklepy w jednym domu

zostały okradzione w ciągu jednej nocy.

Z Warszawy donoszą:

Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonali złodzieje podkopywacze wczoraj w nocy w domu nr. 26 przy ul. Widok. Za pomocą wyłamania zamków, dostali się oni do zakładu drukarsko-litograficznego Feliksa Regulskiego, gdzie rozbili szuflady i biurka i skradli monety srebrne, także papierośnicę, akcje Banku Narodowego i Tow. „Konopie" — na ogólną sumę 3.000 zł.

Nie zadowoliwszy się widocznie tym łupem, złodzieje przebili mur w cienkiej ścianie i przez otwór przeszli do zakładu fryzjerskiego należącego do Wicentego Wybrzyckiego, gdzie skradli brzytwy, maszynki do golenia, bieliznę i t. p. przybory fryzjerskie na ogólną sumę 1.000 zł.

I ten łup nie wystarczał dla podkopywaczy, przeto po powrocie do zakładu Regulskiego, przebili ścianę do sąsiedniego sklepu z drugiej strony i przez wyłom przeszli do składu wędlin należącego do Felicji Wiankowskiej, gdzie skradli różne wędliny na sumę 1.200 zł.

Łup z tych trzech sklepów okazał się jeszcze niedostateczny, przeto znowu przebili ścianę i przeszli do sąsiedniego sklepu mieszczącego pracownię krawiecką należącą do Michała Spiechowicza, gdzie skradli 4 garnitury, 2 pary spodni, 2 kamizelki oraz towary łokciowe — na ogólną sumę 10.000 zł.

Złodzieje prawdopodobnie przeszliby jeszcze i do piątego sklepu lecz mieścił się tam zakład pogrzebowy, gdzie niestety nie mogliby znaleźć dla siebie odpowiedniego łupu.

W składzie wędlin wskazują ślady, że złodzieje w czasie „pracy" obficie się pożywiali, gdyż pozostawili dwie puste butelki po wódce. Złodzieje pładrowaliby jeszcze dłużej, lecz spłoszył ich chłopiec zakładu fryzjerskiego, który przyszedł około godz. 6 rano. Ujrzawszy ślady gospodarki złodziejskiej, chłopiec wybiegł na ulicę, celem zawiadomienia policjanta.

Gdy po kilku minutach chłopiec powrócił z policjantem spłoszeni złodzieje zdołali już umknąć wraz z łupem. Okazuje się, że złodzieje wsiedli do samochodu na stacji na rogu ul. Widok i Marszałkowskiej i odjechali.

Aresztowanie komitetu okręgowego K. P. P.

6 osób osadzono w areszcie przy komendzie miasta.

Przed trzema miesiącami policja łódzka dokonała całkowitej likwidacji okręgowego komitetu K. P. P. w Łodzi, przyczem aresztowano cały szereg wybitnych działaczy komunistycznych.

Wkrótce jednak udało się władzom policyjnym stwierdzić, że po dokonaniu likwidacji tej, przybył do Łodzi specjalnie delegowany z centralnego komitetu w Warszawie funkcjonarjusz, któremu powierzono ponowne zorganizowanie w jaknajkrótszym czasie komitetu okręgowego w Łodzi.

Komendant policji m. Łodzi, inspektor Elzesser-Niedzielski polecił wówczas podwładnym mu organom rozpoczęcie obserwacji, w celu niedopuszczenia do ponownych prób zorganizowania okręgowego komitetu.

Po dłuższym dopiero czasie udało się policji ustalić na podstawie konfidencjonalnych doniesień, że w mieszkaniu niejakiej Lizy Namiot przy ulicy Aleja I-go Maja 35, odbywają się konspiracyjne posiedzenie komunistów, którym przewodniczy ów tajemniczy z Warszawy.

W ubiegłym tygodniu policja wkroczyła do mieszkania Lizy Namiot i zastała obradujących przy stole komunistów, w liczbie 6 osób. Na stole leżał porządek dzienny świadczący wyraźnie o tem, że odbywa się posiedzenie.

Aresztowani okazali się: Józef Szymański, lat 26, zam. w Pruszkowie, który był właśnie owym delegatem z Warszawy, Kazimierz Przybył, lat 18, zam. przy ul. Zamenhofa 18, Łaja Staszewska, lat 23, zam. przy ul. Zielonej 23, Liza Namiot, zam. przy ul. Aleja I Maja 35, Szulim Krengiel, lat 23, zam. przy ul. Kilińskiego 7 oraz Josek Kasztelaniec, zam. przy ul. Szkolnej 8.

Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie przy komendzie miasta do dyspozycji prokuratora. (p)

Osobiste.

Z dniem dzisiejszym, po powrocie z urlopu kuracyjnego, objął czynności kierownika oddziału prasowego, p. B. Dudziński.

Jednocześnie dotychczasowemu kierownikowi oddziału prasowego magistratu, p. M. Tarłowskiemu, powierzone zostało zorganizowanie stałego referatu wyborczego do rady miejskiej.

Co tydzień, w poniedziałek

będzie strajk tramwajarzy.

Jak się dowiadujemy, związek tramwajarzy wystosował do dyrekcji K. E. Ł. pismo z żądaniem wypłacania im **gratyfikacji w postaci 13-ej pensji.**

Wobec tego, iż dyrekcja żądaniu temu odmówiła, walne zebranie tramwajarzy w dniu wczorajszym postanowiło celem wywarcia presji strejkować co **tydzień w poniedziałki.**

Pierwszy dzień strejku wyznaczony został na 12 grudnia, drugi na 19 grudnia i trzeci — na 26 grudnia.

Według zapowiedzi związku tramwajarzy ma to być początkiem akcji ekonomicznej. (x).

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 grudnia 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 grudnia 1927

RYNEK WEWNĘTRZNY

podstawą rozwoju przemysłu węglowego.

II.

Wzrost zbytu węgla w kraju nie jest bynajmniej sztucznie pobudzony, lecz jest następstwem naturalnego rozwoju i poprawy w najważniejszych działach polskiej produkcji przemysłowej i rolnej. Poniższa tabelka wykazuje najlepiej, jak znacznie zwiększyła się konsumcja węgla w kraju w rozmaitych grupach odbiorców w pierwszych 9 miesiącach b. r. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

L.	Rodzaje odbiorców	Zbyt węgla od 1. I. do 30. IX. 1926	Zbyt węgla od 1. I. do 30. IX. 1927	W roku 1927 spożyto węgla więcej o ton	W roku 1927 spożyto węgla więcej o %
1	Koleje żelazne	657.4 4	1,445.247	130 419	120
2	Żegluga	6.230	9.100	2.870	46
3	Koksownie	969.832	1,193.816	223.984	23
4	Przemysł naftowy	80.995	130.860	49.865	60
5	Huty żelazne	532 642	775.892	243.2:0	46
6	Przemysł obróbczy	52.228	75.027	22.799	44
7	Przemysł cukrowniczy	223.885	322 770	88.885	39
8	**Przemysł włókienniczy**	**152.051**	**329.286**	**177.235**	**116**
9	Przemysł cementowy i ceramiczny (cegielnie wapienniki)	265.419	467.038	201.619	76
10	Przemysł garbarski i przetworów zwierzęcych	8.792	16.011	7 219	82
11	Rolnictwo i przetwory rolne	340.920	465.217	124.297	
12	Przemysł chemiczny	171.231	221.501	50.270	37
13	Brykieciarnie, obróbka drzewa				30
	i przemysł szklany	426.064	653 840	227 782	53
14	Gazownie elektrownie, wodociągi	581 413	759.675	178.262	31
15	Opał domowy	763.762	957.444	213.682	27

Przy ocenie cyfr powyższych uwzględnić musimy, że rok 1927 nie był bynajmniej jakimś rokiem rekordowym, rokiem specjalnej konjunktury ani też świetnego urodzaju. Przeciwnie urodzaj tegoroczny był mniej niż średni, konjunktury specjalnej nie miał żaden z działów naszej produkcji, tak, iż zwiększoną konsumcję węgla, w najrozmaitszych działach produkcji, uważać można jedynie za wyraz naturalnego zapotrzebowania i polepszonych nieco w stosunku do lat ubiegłych ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. Pamiętać musimy również o tem, że ruch budowlany pozostał i nadal w powijakach i dopiero pod koniec lata zaczęły się ukazywać pewne objawy ożywienia, które jednak tylko mogły wywrzec minimalny skutek na konsumcję węgla w działach produkcji, związanych z ruchem budowlanym.

Dopiero rok przyszły przynieść musi, dzięki przeznaczeniu na ten cel większych funduszów z pożyczki amerykańskiej oraz dzięki spodziewanemu napływowi specjalnych na ten cel kredytów, o które zabiegają poszczególne komuny, rzeczywiste i znaczne ożywienie ruchu budowlanego, a tem samem i bardzo poważne zwiększenie konsumcji węgla, przedewszystkiem w przemyśle cementowym i ceramicznym, a pozatem także i w całym szeregu innych gałęzi produkcji, mniej lub więcej z ruchem budowlanym związanych. A ruch ten raz rozpoczęty nie może być też ruchem sezonowym, lecz rozciągać się musi z coraz większem natężeniem na cały szereg lat, jakich niewątpliwie będzie trzeba dla zaspokojenia panującego u nas głodu mieszkaniowego.

Pozatem pamiętać należy i o tem, że uzyskana niedawno pożyczka stabilizacyjna już sama przez się umożliwi zarówno rządowi jak i rolnictwu, które ma z niej otrzymać poważniejsze kredyty, podjęcie całego szeregu prac inwestycyjnych, które wpłyną na zwiększenie zapotrzebowania węgla w najrozmaitszych działach produkcji. Pozatem pożyczka ta ma niewątpliwie charakter „kluczowy" i umożliwi zarówno samorządom jak i przedsiębiorstwom prywatnym uzyskanie dalszych poważnych kredytów zagranicznych na rozbudowę miast i przemysłu, na przeprowadzenie racjonalizacji produkcji, na liczne inwestycje itd., które ożywią niesłychanie obraz naszego dotychczas właściwie tylko wegetującego życia gospodarczego.

Najlepszym niewątpliwie miernikiem ożywienia gospodarczego w kraju jest ilość zużywanego w niem węgla. Poniższa tabela wykazuje najlepiej, jak słabem było dotychczas to ożywienie w Polsce i jak ogromne nasze przemysł węglowy ma jeszcze przed sobą możliwości.

Stosunkowe zużycie węgla w różnych krajach w roku 1925.

Lb.	Nazwy krajów	Roczne zużycie węgla w tonnach	Ilość mieszkańców w kraju	Zużycie na głowę ludności w roku 1925 w tonnach
1	Polska	20 835 451	27 184,836	0.77
2	St. Zjednoczone	500.820 000	112 800 000	4,38
3	Anglja	183 255.000	44,195 000	4 22
4	Niemcy	162 532 000	64 000,000	2.66
5	Belgja	32 869.000	7 650,000	4 24
6	Francja	75 380,000	39 800,000	1,90
7	Holandja	11.520 000	7 200.000	1 60
8	Danja	3 400.000	3,400,000	1,00
9	Szwecja	5 631.000	6'005,000	0,93
10	Norwegja	1,900,000	2.715 000	0,70
11	Austrja	5,000 000	6 300,000	0.80
12	Czechosłowacja	23 458 000	13 600,000	1 69
13	Rosja Sowiecka	14.616.000	136,275,000	0 11

Rok 1927 przyniósł już pewne postępy w tym kierunku, gdyż roczne zużycie węgla na głowę ludności, **które jeszcze w r. 1925 wynosiło zaledwie 0.77 tonny, podniesie się w roku bieżącym niemal do 0.90 tonny.** Ale i tak spożycie to jest jeszcze minimalne, zwłaszcza, jeżeli uwzględnimy, że posiadamy w porównaniu np. z takiemi krajami jak Norwegja, Austrja, Szwecja, Danja przemysł dość znacznie rozwinięty i że **zużycie węgla w zachodniej części kraju t. j. w części najbardziej uprzemysłowionej wynosi aż 1,238 tonny na głowę. Zato niższe zużycie na głowę na kresach wschodnich, wynosi zaledwie około 0,15 tonny na rok i głowę, a zatem tylko bardzo nieznacznie przewyższa przeciętną konsumcję Rosji.**

Ułatwienie komunom na kresach wschodnich zakładania elektrowni i gazowni, oraz ludności tych kresów konsumcji węgla dla celów opałowych czy to przy pomocy odpowiedniego ukształtowania taryf kolejowych, jak je propaguje prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach inż. Dobrzycki, czy też przy pomocy jakichkolwiek innych sposobów, kryje w sobie dalsze ogromne możliwości powiększenia zbytu w kraju, a tem samem dalszego swobodnego, niekrępowanego ogólnoświatową konjunkturą na rynkach węglowych rozwoju naszego przemysłu węglowego.

Dr. L. Fall.

W notesiku businessmana.

Łódź, 1 grudnia.

KTO OSZCZĘDZA? — na to pytanie daje ciekawą odpowiedź rozejrzenie się w cyfrach ogłoszonej statystyki P. K. O. o kontach oszczędnościowych według zawodów właścicieli. Z określonych kategorji najwięcej, bo 17.5 proc. składają urzędnicy i wojskowi; dalej idzie młodzież szkolna i dzieci — 16.9 proc., dalej rzemieślnicy i robotnicy — 14.7 proc., wolne zawody — 13.1 proc., pracownicy handlowi, przemysłowi i biurowi — 7.9 pro., handlowcy i drobni kupcy — 3.2 proc., przemysłowcy 0.3 proc. i t. d.

Jak widzimy, poszczególne zawody partycypują w kontach P. K. O. w stosunku, można przewidzieć odwrotnym, do udziału w bezpośredniej produkcji.

SYMPTOMEM SYTUACJI gospodarczej jest cyfra załadowań węglowych. W październiku załadowano przeciętnie dziennie 17.8 tysięcy wagonów 15-tonnowych na P. K. P. Jest to nienotowany dotąd rekord. We wrześniu odnośna cyfra wynosiła 17.8 tys. Najwyższą cyfrę w czasie konjunktury drugiej połowy 1926 r. dał listopad — 17.5 tys.

ZASTĘPCA P. DEWEYA będzie p. Dam Durand, wyższy urzędnik w ministerstwie handlu Stanów Zjednoczonych. P. Durand jest znanym ekonomistą amerykańskim; w Polsce przebywał już przez dwa lata z misją pułk. Barbera, powołanego swego czasu do pomocy ministerstwa komunikacji.

KURTAŻ PRZY KUPNIE WALUT na giełdzie warszawskiej wynosi pół promille. Związek banków odniósł się do rady giełdowej z propozycją obniżenia stawki stręcznego do dziesiątej części promille; motywem jest okoliczność, iż obecny wysoki kurtaż skłania do zawierania większości tranzakcji poza giełdą.

WAGA CHLEBA ma być ujednostajniona w drodze rozporządzenia. Mimo obowiązującego systemu miar i wag, piekarze wypiekają pieczywo pszenno-żytnie według wagi rosyjskiej, licząc cenę według wagi kilogramowej. Na zebraniu przedstawicieli zainteresowanych ministerstw uchwalono wypiek chleba uregulować w ten sposób, by chleb pszenno-żytni wypiekany był w bochenkach o wadze kilogramowej oraz powinien zawierać jedną czwartą mąki pszennej 50-procentowej i trzy czwarte mąki żytniej 65-proc.

ŚWIADECTWA PRZYWOZOWE i zawiadomienia o opłatach manipulacyjnych nie będą odtąd bezpośrednio wydawane w biurach wydziału handlu zagranicznego min. przem. i hadlu importerom i pośrednikom, ale będą wyłącznie przesyłane pocztą.

W ROLNICTWIE dla 5 województw środkowych została zawarta umowa zbiorowa, która podpisana będzie 7 grudnia. Płace pozostały niezmienione.

DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH wybory prawdopodobnie zaczną się za 2—3 miesiące. Takiej zwłoki domagają się zainteresowane instytucje, które muszą przeprowadzić odpowiednie prace przygotowawcze.

FABRYKI PRZETWARZAJĄE TŁUSZCZ na polskim obszarze celnym (Rzplita i Gdańsk) odbyły wspólną konferencję w tygodniu ubiegłym. Przedmiotem była sprawa zwalczania masowego importu tłuszczu, zwłaszcza amerykańskiego oraz zorganizowanie polskiego trustu tłuszczowego.

WSKAŹNIK AKCJI wolnym ruchem doclągnął, a nawet przekroczył swój poziom z okresu tegorocznej haussy majowej. Dał on za październik cyfrę 24.97. Maj — 24.32, czerwiec — 17.69.



20807 Series 3 No. 3

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 30 listopada 1927.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Londyn 43.48 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.07 i pół, Praga 26.41, Szwajcarja 171.90.

AKCJE.

Bank Polski 155.25, 155, Siła i Światło 98, Czersk 1.02, Częstocice 2.90, Wysoka 130, Węglel 110 Nobel 43.50, Fitzner 8.50, Lilpop 38.50, Modrzejów 9.20, 9.15. Ostrowieckie 86, Pocisk 1, 2.80, Starachowice 68.75, 69.50, 69. Zawiercie 35, Żyrardów 17.25, Borkowski 3.80, 3.70, Spirytus 37.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 30 listopada. Radjo. Zamknięcie. Nowy Jork 4.87 i 13/16, Francja 124.02, Belgja 34.90 i ćwierć, Praga 1 64.56, Wiedeń 34.58, Warszawa 43.50

NOTOWAIN ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 30 listopada 1927.

Londyn za 1 funt szt. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.15, Berlin 46.75—47 15, wypłaty telegraficzne na Warszawę, Katowice i Poznań 46.82 i pół—47.02 i pół, Gdańsk 57.43—57.60, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.52—57.59, Wiedeń czeki 79 43 i pół,—79.43 i pół, Praga 378.37 i pół.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.88 i pół i w żadaniu 8.89 i pół. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe. Akcje bez zainteresowania.

Na łódzkiej giełdzie obracano wczoraj dolarami po kursie 8.89 i ćwierć

Co usłyszymy przez radjo?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, Pat-a z działu „Kultura i sztuka", oraz nadprogram. 12.05—12.30 — Odczyt: „Potwory morskie" — wygłosi p. Regina Rudzińska (z cyklu odczytów organizowanych przez min. W. R. i O. P.). 12.30—14.00 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, Pat-a, oraz nadprogram. 15.20—16.00 — Przerwa 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Prawo udziału pracowników umysłowych w międzynarodowym biurze pracy" — wygłosi p. Henryk Rygier (z cyklu odczytów, organizowanych przez ministerstwo spraw zagr.). 16.25—16.40 — Komunikat harcerski. 16.40—17.05 — „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. M. Ankiewiczowa. 17.05—17.20 — Komunikat ekonomiczny Pat-a. 17.20—17.45 — Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw wygłosi prof. H. Mościcki. 17.45—19.00 — Koncert popołudniowy. 19.15—19.35 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — p. Memi Gardiner. 20.00—20.30 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, Pat-a policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Berlin 4 Kw. 483.9 m.

12.30 — Kwadrans dla rolnika. 16.30— Odznaczeni nagrodą Schillera. 16.30 — Humoreski. Recytacje. 17.00 — Koncert. 19.30 — Odczyt: „Życie duchowe młodzieży" ...

Związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi Al. Kościuszki 21.

W piątek, dnia 2 grudnia 1927 r. o g. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym

ODCZYT

na temat:

„Nowe ustawy socjalne"

(ustawa emerytalna i ustawa o Inspekcji Pracy) Wstęp wolny, wyłącznie dla członków Związku.

Kupno i sprzedaż

Dywan kupię Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92, 2 3

Obuwie firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufakturę na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15, I piętro front 16

Wysprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe sypialki gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicersko stolarskiem. Karola 1, S, Gabała. 11.XII

Natychmiast sprzedam sklep galanterji z przyległem mieszkaniem z powodu choroby L. K. Lausz Gdańska 12, róg Konstantynowskiej.

Posesja składająca się z domu murowanego 2 piętrowego na placu 40 X80 łokci z studnią i ogrodem owocowym za przystępną cenę z powodu wyjazdu sprzeda Sobieraj Brzezka 18.

Piekarnia nowoczesnej budowy w małym domu do sprzedania pojedyńczo lub w całości. Aleja 1 go Maja 64.

Parlefon orginalny dziusprężynowy szafkowy w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6

Zagraniczne pianino, salonik i otomana mokieto wa do sprzedania Główna 31. m. 56.

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Lokale

Zakopane — Pensjonat „Świt" poleca pokoje słoneczne komfortowe ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna 30

Zakopane Pensjonar „Wierchy" poleca słoneczne pokoje. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 30

Pokoju umeblowanego dla 2 osób nie wyżej 1-go piętra z używalnością kuchni z wszelkiemi wygodami poszukuję Oferty „NZ.

Jest do odstąpienia dobrze prosperujące biuro ekspedycyjne z powodu choroby. Oferty sub: „Ekspedycja".

Pokój frontowy — izraelicie tce do oddania Lipowa 27 m 4.

Pokój frontowy umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania ul. Konstantynowska 77 m. 4.

Poszukuję pokoju kawalerskiego. Pożądane wejście ze schodów Oferty sub C K

Do wynajęcia 2 pokoje z wygodnym wejście dla małżeństwa lub też dla dwóch panów Południowa 31 fr. 1 p. m 4 od 4—7

Dwa słoneczne, elegancko urządzone pokoje na pierwszem piętrze z oddzielnym telefonem do wynajęcia. Odpowiednie dla lekarza, adwokata lub na biuro. Narutowicza 30, — m. 4, od 3 - 5-ej.

Kilińskiego 104. front 3 piętro mieszk. 32. przyjmę pana na mieszkanie

Pokój elegancko umeblowany telef łazienką oddaję. ul. Kilińskiego 30, — m 21.

Posady

Potrzebny pracownik fryzjerski Dąbrowska róg — Krzywej Lewandowski. 1

Potrzebny pracownik fryzjerski, Dąbrowska, róg Krzywej Lewandowski.

Rządca rolny, kawaler z kilkuletnią praktyką obejmie posady. Może złożyć 1500 zł kaucji. Łaskawe oferty skł sub „Rządca do adm, Rep. 31

Buchalter korespondent od zaraz poszukiwany do biura technicznego Oferty i warunki pod „Biuro" do Republiki 1

Inteligentna panienka poszukuje praktyki w biurze lub kantorze Ewentualnie początkowo bezpłatnie. Oferty sub „Sumienna pracownica" do Republiki.

Potrzebne hafciarki do haftu bajorkowego. Cegielniana 45 m, 7

Poszukuję miejsca służącej do wszystkiego. Jestem uczciwą i skromnych wymagań — Łaskawe oferty do "Republiki dla — A.A."

Wykwalifikowana frebianka poszukuje pracy w ochronce lub przedszkolu. Oferty sub „Energiczna" do Republiki,

Do salonu eleganckiego nowanego urody poszukiwana jako wspólniczka panna znająca doskonale ondulację i strzyżenie. Oferty do Rep, sub „Kega",

Potrzebny chłopiec i praktykant fryzjerski, Piotrkowska 64, w podwórzu.

Inteligentna panienka poszukuje szycia może prowadzić samodzielnie pracownię. Kamienna 2, Kwaśniewska

Młody człowiek poszukuje jakiejkolwiek posady może złożyć kaucję kilkaset dolarów, Oferty pod Kaucja

Stebnowaczki do szycia reform mogą się zgłosić. M. Bornstein, Piotrkowska 136.

Nauka wychowanie

Rutynowany pedagog (z wyższem wykształceniem) — przyjmie jeszcze 1-ną lekcję w zakresie klas 8-u. Specjalność: polski historja, łacina, matematyka, pomoc przy wypracowaniach i referatach. Zawadzka 21, — Baum

Udzielam lekcji polskiego oraz kaligrafji. Zgłaszać się proszę Kilińskiego 15. m, 23, od 1 — 7.

Młody człowiek z wyższym wykształceniem przybywszy z Belgji udziela lekcji języka francuskiego, Wiadomość Gdańska 11. m. 10.

Nauczyciel przyjmie jeszcze lekcje zakres 8 iu kl specjalność: polski, matematyka, ostępy zapewnione, ul. Piotrkowska 182, m, 18, 4-XII

Buchalterji systemów włoskiego i amerykańskiego pod gwarancją samodzielności wyucza rzeczozn, z wyższem wykształceniem i kontrol syndyk, przemysł, informacje w czwartki, piątki i soboty 6—8 w, Piotrkowska 183 I p. 27

Rozmaite

Tkanie dziur w garderobach jedwabiach Tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92, 1 XII

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132 przyjmuje i zamówienia oraz masaże. 1p

Kto wypożyczy maszyn do pisania — Zygmunt Furman, Zachodnia 72, parter.

Poznam pana w średnim wieku. Of, sub „Eli" do Republiki.

W sierpniu b. r, zginęła 76 letnia staruszka Dora Muller zam. Aleksandrowska 63, u Berty Szulc ubrana w czarną suknie i jasną chustkę Ktoby wiedział — gdzie się znajduje proszę odprowadzić pod powyższy adres

Kto wypożyczy maszynę do pisania Furman, Zachodnia 72 parter

Zgubione dokumenty

Goldberg Sura zgubiła dowód osobisty niemiecki wydany w Łodzi 3

Boruch Rotbajn zgubił dowód osobisty Konstantynowska 3, 3

Unieważniam kwit zagubiony z Banku Zw. Sp. Zarobkowych za № 020195 na 4 weksle. Z Lewkowicz.

Fszerowi Abramowi skradziono dowód osobisty, — książeczkę wojskową oraz legitymację P, U.P.P wyd. w Łodzi. 3

Zgubiono weksel zł 72.45r wystawiony w Krakowie 11,8 1927 r. płatny 10 12 1927 w Oświęcimie wystawca A.Hauptszajn. zlecenia M Rozenblat żyranci Tenenbaum i Wilner. Krak w, B-cia Zajbert, B cia Cytryn. — Uprasza zwrócić do Sz Zelaznikowi w Łodzi, ul. Rzgowska 2. — Weksel zostaje unieważniony.

Stanisław Miller zgubił dowód osobisty oraz książeczkę wojskową, Spacerowa 11.

Zgubiono różową poduszkę Odnieść Cegielniana 19-3,

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz millimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str 4 szp.) Zaręcz. i zaślub po tekście 10 zl. Zamiejscowe o 50 pr Zagr o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.